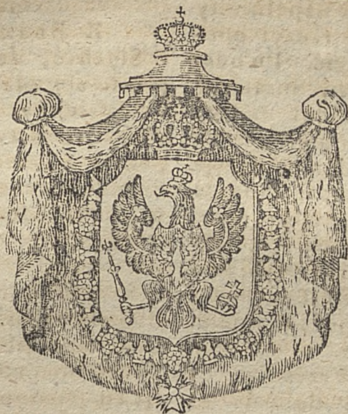
GAZETA



Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 240. — W Sobotę dnia 13. Października 1832.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dn. 19. Września. (st. st.) N. Pan w podróży swojéj po trakcie Białoruskim, przybywszy 6. b. m. o 11. wieczorem do rogatek miasta Czernihowa, i niewysiadając z pojazdu z przyczyny deszczu, po przemianie koni, udał się w dalszą drogę po trakcie do Kijowa.

Z liczby dwóch, wybranych przez szlachtę gubernii Wołyńskiéj, kandydatów do urzędu Marszałka Gubernialnego, Cesarz Jmć 30. Sierpnia b. r. raczył zatwierdzić na ten urząd Szambelana Kamerhera Lenkiewicza.

Tegoż dnia N. Pan raczył rozkazać oświadczyć Monarsze zadowolenie Wice-Gubernatorowi Mińskiemu Radzcy Kol. Skobin, za gorliwość, któréj dał dowody w czasie pełnienia obowiązków tamecznego Gubernatora Cywilnego.

W skutek Ukazu J. C. M. z d. 7. Kwietnia 1831. nałożony zostaje areszt w gubernii Kijowskiéj pow. Lipowieckim na klucz Daszewski i na wszelki inny, gdziekolwiek znajdujący się majątek, zostający pod dożywociem Hrabiny Tekli, córki Hieronima, Potockiéj, z domu Xczki Sanguszko, z powodu, iż część, należna prawem spadku, synowi jéj Hrabi Włodzimierzowi, synowi Włodzimierza, Potockiemu, który, należąc do powstania, uległ z mocy praw utracie takowéj puścizny, po ustałém dożywociu matki, powinna być rozrządzoną stosownie do dalszych postanowień zwierzchności.

Z dnia 21. Września.

Dnia 12. Września otworzono w stolicy Cesarstwa Rossyjskiego nowy teatr na newskim prospekcie, Alexandryjskim zwany. Wspaniały ten gmach wzniesiony jest podług planu budowniczego Rossi. Sala otoczona pięciu-piętrami lóż, prócz galeryi, mieści w sobie 242 krzeseł. Po za niemi wznoszą się w amfiteatr do lóż pierwszego piętra numerowane ławki. Loża Cesarskiéj rodziny wspaniale ozdobiona, niewychodzi z rzędu sąsiedzkich lóż pierwszego piętra; takimże samym sposobem umieszczone są loże: z strony lewéj Cesarska, z prawéj Ministra Cesarskiego domu ma miejsce. Dalsze loże wszystkich piętr urządzone są w kształt galeryi bez przepiersienia i kolumn, któreby zakrywały scenę i salę. Parapety i ściany pokryte są złoconemi ozdobami. Sufit przedstawia Olimp i Parnas pięknego pędzla P. Wighi. Scena odkryta szerszą jest od sceny wielkiego teatru, ale głębokością niedochodzi téj ostatniéj. — Otworzenie teatru naznaczone zostało wystawieniem tragedyi „Pożarski“ i divertys-

mentem hiszpańskim. Teatr był napełniony aż do ścisku. N. Pan z rodziną raczył obecnością swoją to otwarcie zaszczycić. Po odegranéj uwerturze z opery „Iwan Susanin" podniesiona zasłona ukazała widok miasta Moskwy i jéj okolic, wyobrażony umiejętnym pędzlem Gropiusa. Z uniesieniem przyjęte były wiersze, w których Pożarski ślubuje Moskwę na ofiarę dla uratowania Rossyi wyniesieniem na tron domu Romanowych. Po skończeniu baletu, który składali najlepsi tancerze, Najjaśniejsi goście opuścili teatr, udarowawszy publiczność łaskawém pożegnaniem.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 28. Września.

Gazeta wychodząca w Zara donosi: — „W pierwszych dniach przyszłego miesiąca, gościniec przez górę Wallebit, stanowiącą granicę między Dalmacyą i Kroacyą, będzie zupełnie ukończony. Góra ta oddzielała obiedwie prowincye tak, iż dotąd z niebezpieczeństwem życia trzeba było przebywać jéj wierzchołek. Że zaś gościniec ma tylko 4 cale spadzistości, mogą więc iść nim bryki z ciężarami. Gościniec ten jest nowym pomnikiem wspaniałości i szczodrobliwości kochanego naszego Monarchy, i może się równać dziełom starożytnych Rzymian."

Włochy.

Z Neapolu, dnia 11. Września.

Przybył tu Poseł francuzki przy dworze Rzymskim, Hr. Saint-Aulaire, i z rodziną swoją zwiedza okolice tutejszéj stolicy.

Onegdaj wydał Prefekt policyi obwieszczenie, według którego wyznaczono 400 dukatów nagrody za pojmanie niejakiego Angelo Peluso, Lajka z klasztoru della Sanita w Neapolu, który popełnił wielkie zbrodnie. Był on naczelnym przywódzcą buntowniczych poruszeń, które niedawno zaszły w Nola i tamecznéj okolicy.

Ludność Królestwa naszego z téj strony cieśniny morskiéj powiększyła się w roku zeszłym z 5,754,010 do 5,781,036 mieszkańców, w stosunku do roku 1830. Xięży liczono 26,304, zakonników 11,505 i zakonnic 9297.

Szwajcarya.

Z Zürich, dnia 15. Września.

Według prywatnych doniesień z Berny, utwierdza się tam mniemanie, iż odkryty spisek był dziełem Karlistów. Dopiero przed kilku dniami ustały denuncyacye, aresztowania i przeglądanie domów. Uwięzieni są po większéj części byłymi urzędnikami gminnymi.

Znany amerykański pisarz romansów J. Fenimore Cooper, bawi od niejakiego czasu w Vevay, w kantonie Waadt.

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 30. Września.

Słychać, że Xiążę Orleański z Antwerpii prosto się uda do Paryża.

Dzisiejszy Kuryer donosi w przypisku: „Właśnie w tym momencie stanął w Bruxelli goniec z Londynu, który drogę z największą odbył prędkością. Depesze przez niego przywiezione odesłano natychmiast do Antwerpii do Króla."

Francya.

Z Paryża, dnia 30. Września.

Gazety dzisiejsze przepełnione są domysłami o składzie gabinetu, choć nic pewnego w téj mierze niepodają. Wedle artykułu w Dzienniku Sporów zdaje się, że Pan Dupin zupełnie się wyrzekł wstąpienia do Ministeryum. Z téj okoliczności, że P. Thiers wczoraj i onegdaj prywatne u Króla miewał posłuchania, wnioskują dzienniki niektóre, że niezawodnię zostanie mianowany Ministrem.

Słychać, że Hr. Sebastiani już otrzymał pożądane uwolnienie od służby, tak dalece, że od kilku dni wcale już nieuczęszcza na obrady Ministeryalne. Niewiemy z pewnością, kogo następcą jego mianować będą. Twierdzą, że Hr. Sebastiani otrzyma godność Para, gdyż dostojeństwo Marszałka Francyi niemoże mu być dla tego udzielone, ponieważ po mianowaniu Hr. Grouchi liczba prawem przepisana (12 Marszałków) już przekroczona. — Osoby dobrze zawiadomiane twierdzą, że Baron Mounier otrzyma Ministeryum handlu.

Xiążę Tallejrand przybył tu wczoraj z Touraine.

Biskup z Nancy, Pan de Forbin-Jansson ofiarował na wspomożenie cholerą dotkniętych w dyecezyi swojéj, 10,000 fr.

Wyglądają tu powrotu Pana Odilon-Barrot z Boulogne. Skoro tu przybędzie, odprawi się natychmiast walne zgromadzenie wszystkich członków obecnych oppozycyi w domu Pana Laffitte.

National wynurza zdanie twierdzące, że Ministeryum Pana Dupin z takiemi musiałoby walczyć trudnościami, jakichby pokonać niezdołało. Sądzi on, że Pan Dupin łacno się da uwieść popędom wymowy swojéj na trybunie, któreby obrazić mogły większość i skompromitować rząd; zbywa mu albowiem na jednem z najpotrzebniejszych przymiotów Ministra, t. j. na umiarkowaniu i skrytości. Doctrinerów stronnictwo potrafi wzniecić przeciw niemu nieporozumienia u dworu, głosując nawet z samą oppozycyą przeciw niemu; dość, wznowiłaby się historya Ministerstwa Martignaca, co przez połączenie się lewéj i prawéj o zgubę zostało przyprawione. Gdyby chciano Izbę

rozwiązać, otrzymanoby po nowych wyborach podobną; jest tylko jeden środek, ku położeniu końca temu stanowi, t. j. reforma parlamentu; pod teraźniejszą wszelako Izbą o tém ani myśleć. Mimo to jest jednak niezbędną i nastąpi téż wkrótce. Gdyby Izba tyle posiadała męztwa, aby rozpocząć reformę parlamentową, powinnaby wedle rady National, nasamprzód do karty dołączyć artykuł, któryby narodowi dał prawo mu się należące rewizyi ustaw. Trzebaby natenczas oddzielnemu zgromadzeniu polecić tę rewizyą, po któréjby naturalnie wszelka walka stronnictw ucichła; wszystkie stronnictwa byłyby albowiem w tym razie reprezentowane i musiałyby ulegać większości.

Według dziennika Breton, 5 statków parowych ma popłynąć z Nantes do Bordeaux, i przyłączyć się tam do innych okrętów, przeznaczonych do Oporto. Słychać, iż na rzeczone okręty wsiądzie znaczna liczba wychodzców zagranicznych, chcących służyć pod chorągwiami Dom Pedra.

Journal du Commerce donosi, iż Generał Mina znajduje się w Kadyxie.

Dziennik Quotidienne wyraża: „Testament Pani Letycyi Bonaparte daje od kilku dni powód do licznych uwag i porównań. Każdemu nasuwa się myśl, jak ogromnym jest majątek, który w niespełna dziesięciu latach powstał z podarunków Napoleona, branych ze skarbu Francyi. Majątek ten, z którego jeden legat, Majorat, wynosi 75 milionów franków wraz z sprzętami, dyamentami i innemi kosztownościami, rachować można najmniéj 100 milionów. Według zapewnienia osób świadomych rzeczy, Kardynał Fesch, którego sama galerya obrazów jest już skarbem, posiada przeszło 50 milionów franków majątku. Majątek Józefa Bonapartego wyrównywa prawie téj saméj ilości; posiada on statki parowe w Ameryce wartości przeszło 15 milionow i dobra znaczne; w Londynie układa się o kupno obszernego pałacu i o piękny zamek w pewnym Hrabstwie; Agenci jego mają także kupić wspaniały pałac w Rzymie, i wieś w okolicach Florencyi; chce on swoje imie i posiadłości rozpostrzeć na całym świecie. Z Escurial, Aranjuez i San Ildefonso zabrał kosztowne malowania i wcześnie wyprowadził je z Hiszpanii; wszelako część ich zatrzymano na gościńcu do Vittoria. Naprzeciw téj bogatéj rodzinie staje najuboższa rodzina Xiążęcia Karola X., którego przodkowie powiększyli terrytoryum Królestwa więcéj niż czwartą częścią przez zdobycia, traktaty i przymierza. Rodzina ta przez 16 lat obracając listę cywilną 25 milionów na wspieranie ubogich, na użyteczne instytuta, na wzrost kunsztów i przemysłu, opuściła Francyą, niemogąc nawet opędzić kosztów podróży swojéj do Cherburga. Oddala się ze Szkocyi, bo niejest dosyć majętną, aby tam żyć mogła, i udaje się do dziedzictwa córki Maryi Antoniny. Dawny zamek w Styryi przyjmie ostatnich potomków ośmsetletniéj dynastyi, i wnuka założyciela Wersalu, Louvru, Fontainebleau i Compiegne."

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 16. Września.

Infanci i Infantki oraz Posłowie zagraniczni, znajdują się od dnia wczorajszego w San Ildefonso. Od d. 13 b. m. pogorszył się stan zdrowia Króla. Cierpiał niekiedy mocne kurcze połączone z delirium (rozstrojeniem zmysłów). Królowa, chociaż sama mocno cierpiąca, nieodstępowała łóżka dostojnego swego małżonka. Często w boleściach żądał Król widzieć córkę swoję, a gdy mu ją ukazano, patrzał na nią w milczeniu łzy roniąc. Chciał żeby mu pozwolono zostać z bratem Infantem Don Carlos sam na sam; a gdy obecni wyszli z gabinetu, długo z nim rozmawiał, polecił bratu małżonkę i córkę, i miał go usilnie prosić, aby jak największą względność zachował dla Królowéj, jakakolwiek byłaby polityka rządu hiszpańskiego; najmniejsze bowiem nieprzyjemne zdarzenie, mogłoby jéj zagrażać niebezpieczeństwem życia w teraźniejszém jéj osieroceniu. Infant Don Carlos mocno rozrzewniony przyrzekł bratu, iż dla Infantki będzie drugim ojcem, a dla Królowéj przyjacielem i opiekunem. Po téj rozmowie Król wpadł w mocne osłabienie. Królowa, rodzina królewska i lekarze wrócili do pokoju chorego; zimny pot okrył jego ciało, członki stężały, i przez kwadrans niedawał żadnego znaku życia. Usiłowania lekarzy ocuciły go; ale oczy już były zapadłe. Spowiednik zbliżył się do łóżka i dał mu Sakrament ostatniego namaszczenia, poczém Król wziął pióro w rękę, i napisał kilka wierszy, które wręczył Infantowi Don Carlos.

Portugalia.

Oto dosłowne tłómaczenie dekretu dotyczącego się przywrócenia Jezuitów w Portugalii z gazety nadwornéj lizbońskiéj:

„Ponieważ Ojciec ś. Pius VII., w piśmie swojém (breve) z d. 7. Marca r. 1801., zaczynającém się od słowa: „Catholicae" pozwolił, aby się niektórzy Xięża świeccy, którzy żyli w państwie Rossyjskiém i byli członkami towarzystwa Jezusowego, zniesionego przez Klemensa XIV., łączyli w kongregacye lub stowarzyszenia, mieszkali w domu jednym albo kilku, stosownie do woli zwierzchności swojéj, i zachowywali przepisy ś. Ignacego Lojola, uchwalone i potwierdzone przez Papieża Pawła III. w granicach państwa owego; ponie-

waż oraz każdemu innemu duchownemu, który należał do towarzystwa wspomnionego, wolno było z innych krajów do owego państwa się przenieść, a to mianowicie za rekomendacyą Cesarza Pawła I., który ich dobre obyczaje chwalił i wynurzył życzenie, ażeby na korzyść katolików w Rossyi towarzystwo Jezusowe powagą katedry ś. wskrzeszoném zostało; ponieważ Ojciec ś. przez inne pismo (podobnie breve) pod d. 3. Lipca r. 1804., zaczynające się od słów: „Per alias" toż pozwolenie rozciągnął na obręb Królestwa obojga Sycylii, a to też za życzeniem monarchy owego kraju, któremu się zdawało być rzeczą zbawienną, ażeby młodzież zasady wiary ś. i bojaźni Boga odbierała w kollegiach i publicznych szkołach towarzystwa Jezusowego; ponieważ tenże Ojciec ś. w buli swojéj z d. 21. Sierpnia r. 1814. oświadcza, że ciągle mu się nadsełają petycye Prałatów i innych znamienitych osób ze wszystkich prawie stron świata, proszących jednozgodnie o wskrzeszenie towarzystwa Jezusowego, że więc w mądrości swojéj postanowił pozwolenie dane dla Rossyi i Królestwa obojga Sycylii w tenże sposób rozciągnąć też na wszystkie inne państwa; ponieważ Ja sam się przekonałem, że cnotliwi Xięża towarzystwa Jezusowego z chwalebną gorliwością i na korzyść Rossyi i Królestwa obojga Sycylii, wychowaniu i prawowiernemu młodzieży kształceniu się poświęcali; ponieważ mianowicie w naszych czasach, kiedy bezbożność i niecnotliwość coraz groźniéj czoło podnoszą, koniecznie potrzebném, wszystkich użyć środków ku przytłumieniu téj zarazy umysłowéj; zaś jednym z tych środków jest wsparcie owych czcigodnych obrońców wiary naszéj ś. i moralności świata; ponieważ sobie nareszcie tuszę, że żadne nadużycia, które częstokroć najświętszym i najpożyteczniejszym instytucyom szkodziły, niewkradną się do owego towarzystwa; — postanowiłem, wyżéj wspomnionéj buli Ojca ś. Piusa VII., zaczynającéj się słowy: „Solicitudo omnium ecclesiarum", datowanéj z Santa Maria Maggiore pod dn. 21. Sierpn. r. 1815., w 15. roku jego pontyfikatu, udzielić z Mego Królewskiego potwierdzenia i Mojéj najwyższéj pomocy, rozkazując, ażeby jéj zadość czyniono i do niéj się stósowano, znosząc oraz wszelkie temu postanowieniu sprzeciwiające się prawa. Uważam wszelako, że to Moje Królewskie postanowienie wymienionym ojcom towarzystwa Jezusowego niewraca ani dóbr, ani własności, ani przywilejów, które dawniéj posiadali; ani nienadje im ono prawa domagania się przywrócenia onych. — W pałacu Cachias, d. 30. Sierpnia r. 1832. (podp.) Król.

OBWIESZCZENIE.

Mobilia moje aż dotąd na składzie w klasztorze w Lubiniu w powiecie Kościańskim będące, a mianowicie: z porcelany, fajansów, szkła garniturowanego, bióra machoniowego grającego, zwierciadeł wielkich machoniowych, kopersztychów, miedzi, cyny, kanapów, krzesełek, homontów, szorów i różnych domowych sprzętów i t. d. składające się, mam wolę drogą publicznéj dobrowolnéj licytacyi sprzedać w dniu 20. Listopada r. b. i dni następnych tu w Lubiniu przy klasztorze za gotowizną, dla czego prześwietną publiczność niniejszém zapraszam najuniżeniéj.

Franciszka Domańska.

Mieszkam teraz przy Wodnéj ulicy pod liczbą 168. podle dawniejszego pomieszkania.
Poznań, dnia 13. Października 1832.

D. Moennich,
Król. approbowany, praktyczny dentysta.

Mańkoski
przeniósł swą cukiernią do kamienicy JP. Coligny na ulicę Jezuicką, która z dniem 15. t. m. otwartą będzie; poleca się.
Poznań, dnia 11. Października 1832.

O przeniesieniu cukierni mojéj do domu P. Lehmann przy Fryderykowskiéj ulicy donoszę niniejszém, upraszając o dalsze łaskawe względy.
Poznań, dnia 11. Października 1832.

A. W. Tietze.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 12. *Października* 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	17	6	—	1	25	—
Żyto . . .	—	27	6	—	1	2	6
Jęczmień . .	—	17	6	—	—	20	—
Owies . . .	—	16	—	—	—	18	—
Tatarka . .	—	—	—	—	—	—	—
Groch . . .	1	—	—	—	1	2	6
Ziemiaki . .	—	7	—	—	—	8	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	15	—	—	—	17	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	15	—	—	3	20	—
Masła garniec	1	10	—	—	1	15	—